

Sygn. akt I ACa 504/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Dariusz Limiera

Sędziowie SA Anna Miastkowska (spr.)

SA Anna Cesarz

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 14 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1142/15

I. z apelacji obu stron zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. nie obciąża powódki kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego;

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.750 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt) zł z tytułu części nieuiszczonych kosztów sądowych.”;

II. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

I A Ca 504/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 grudnia 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. S. (2) przeciwko (...) SA w W. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził na rzecz powódki kwotę 45.000 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Orzeczenie to zostało oparte na ustaleniach które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Sąd I instancji zaznaczył między innymi, że w dniu 8 stycznia 2005 roku doszło do wypadku drogowego – kierujący pojazdem marki S. (...). S. uderzył w drzewo, w wyniku czego wypadł na jezdnię i został przejechany przez samochód kierowany przez M. P.. Na skutek doznanych obrażeń Sł. S. zmarł. W chwili zdarzenia poszkodowany znajdował się w stanie nietrzeźwości (miał 1,2 promila alkoholu we krwi) i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. M. P. został uznany za winnego spowodowania wypadku drogowego i skazany prawomocnym wyrokiem w sprawie II K 486/05.

Sł. S. w dacie zgonu miał 35 lat, mieszkał z żoną E. i trojgiem dzieci. Powódka była najstarszym dzieckiem, w chwili śmierci ojca miała 10 lat i uczęszczała do III klasy szkoły podstawowej. Sł. S. był zatrudniony jako kierowca, jego żona nie pracowała zajmując się prowadzeniem domu. Miał dobra relacje z powódką, zajmował się nią, pomagał w odrabianiu lekcji.

Po zdarzeniu powódka zamknęła się w sobie, często płakała, pół roku leczyła się u neurologa. Przez rok uczęszczała na terapię psychologiczną. Aktualnie powódka ma 21 lat, nadal wspomina ojca i odwiedza jego grób. Ukończyła szkołę zawodową, nie pracuje, nie ma własnych środków utrzymania.

Strona pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł przyjmując, że Sł. S. przyczynił się do powstania szkody w 60%.

Mając na względzie treść przepisów art. 822 § 1 k. c. oraz art. 436 § 1 k. c. w zw. z art. 435 k. c., Sąd I instancji powołał się na odpowiedzialność ubezpieczyciela za skutki wypadku drogowego spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, ubezpieczonym w danym zakładzie ubezpieczeń. Bezpośrednią podstawą roszczenia powódki pozostawały przepisy art. 448 k. c. w zw. z art. 24 k. c. dające możliwość przyznania zadośćuczynienia osobom bliskim z tytułu naruszenia dóbr osobistych na skutek śmierci poszkodowanych w wypadkach drogowych. Przepisy te miały zastosowanie, co wynikało z przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, do zdarzeń mających miejsce przed dniem wejścia w życie znowelizowanego art. 446 § 4 k. c.

Do kategorii dóbr osobistych należy bowiem zaliczyć więzi rodzinne oraz prawo do życia w rodzinie. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia pełnej rodziny.

Sąd Okręgowy podkreślił, że skutkiem śmierci poszkodowanego były zaburzenia emocjonalne powódki, a między tymi zdarzeniami zachodził adekwatny związek przyczynowy.

Określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia odpowiadającego krzywdzie, Sąd kierował się wskazaniem, że kwota ta winna obejmować rekompensatę krzywdy moralnej, to jest krzywdy w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Sąd miał przede wszystkim na uwadze wiek powódki w którym straciła ojca i rodzaj więzi łączącej ją ze zmarłym. Za adekwatną do rozmiaru krzywdy Sąd uznał kwotę 110.000 zł. Kwota ta podlegała pomniejszeniu z uwagi na przyczynienie się zmarłego do powstania szkody (Sł. S. kierował samochodem w stanie nietrzeźwości i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa) przy czym wielkość przyczynienia Sąd określił na 50%. Uwzględniona została nadto kwota wypłacona przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym.

Ostatecznie zasądzono sumę 45.000 zł. wraz z odsetkami od dnia następnego od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo pełnomocnik powoda zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 362 k. c. poprzez przyjęcie 50% przyczynienia się poszkodowanego, w sytuacji gdy za zdarzenie odpowiada w całości M. P., który nie obserwował należycie przedpola jazdy,
2. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 481 k. c. oraz przez niezastosowanie art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia doręczenia pozwu, a nie od dnia wymagalności roszczenia, to jest wydania decyzji przez likwidatora szkody.

W oparciu o te zarzuty strona powodowa domagała się zmiany wyroku i zasądzenia na rzecz powódki dalszej kwoty 45.000 zł wraz z odsetkami od całości zadośćuczynienia liczonymi od dnia 12 grudnia 2014 roku.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie w kwocie przekraczającej sumę 18.000 zł. zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233§1 k. p. c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, iż zasadne jest przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 110.000 zł. oraz, że uzasadnione jest zastosowanie przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody jedynie w wysokości 50%,
2. naruszenie prawa materialnego w postaci:
 - art. 448 k. c. przez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że powódce należy się zadośćuczynienie w kwocie 110.000 zł., a tym samym ustalenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej
 - art. 362 k. c. przez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że Sł. S. przyczynił się do powstania szkody jedynie w 50%.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa także w zaskarżonej części, to jest co do kwoty 27.000 zł., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje były w części uzasadnione, z tym, że apelacja strony powodowej jedynie w zakresie odnoszącym się do daty od której zasądzeniu podlegały odsetki od przyznanej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Apelacja pozwanego trafnie natomiast zakwestionowała wielkość zadośćuczynienia jakkolwiek podniesienie w tej mierze zarzutu naruszenia art., 233 § 1 k. p. c. o tyle nie było właściwą płaszczyzną do podważania decyzji Sądu I instancji, że zagadnienia związane z ustaleniem wysokości omawianych świadczeń mieszczą się w kategoriach stosowania prawa materialnego, którego naruszenie również zarzucono w apelacji.

Odnosząc się do tej kwestii należało zaznaczyć, że w orzecznictwie wskazuje się, iż ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, a korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie (wyrok S.N. z dnia 18 XI 2004 r. sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taka dysproporcja zaistniała w okolicznościach niniejszej sprawy.

Roszczenie o zadośćuczynienie, co podkreśla się w literaturze przedmiotu, ma na celu udzielenie pomocy w dostosowaniu się członków najbliższej rodziny zmarłego do nowej rzeczywistości oraz złagodzenie cierpień wywołanych utratą tej osoby.

Instytucja zadośćuczynienia powinna przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, czyli łagodzić negatywne doznania psychiczne i fizyczne wynikające z naruszenia prawnie chronionej sfery dóbr osobistych osób pośrednio poszkodowanych. Rekompensata pieniężna ma stanowić jedynie rolę surogatu odszkodowania w klasycznym, cywilistycznym tego słowa znaczeniu, gdyż nie da się zrównoważyć w pełni uszczerbku niemajątkowego przy pomocy majątkowego środka ochrony, jakimi są pieniądze (R. K. „Zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą wskutek śmierci najbliższego członka rodziny”, M o P 2012, nr 2).

Jest przy tym oczywiste, że nie ma możliwości pełnego zrekompensowania za pomocą środków pieniężnych śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może zmniejszyć cierpień związanych z tego rodzaju stratą. Zauważyć jednakże należy, że brak jest uniwersalnego miernika, który pozwoliłby na ocenę czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednia. Krzywda ma charakter niemajątkowy i nie jest możliwym przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wielkość należnej sumy. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają wnioskowania opartego na dokonaniu oceny konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy.

Pomimo opisanych wyżej trudności, w orzecznictwie i doktrynie wypracowane zostały pewne wskazówki, w jaki sposób należy ustalać „odpowiednią” sumę zadośćuczynienia. Podkreśla się, że zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po utracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Nie można też tracić z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sad I instancji niewłaściwie wyważył rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę po stracie ojca, co skutkowało oceną, że wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia została zawyżona.

Niewątpliwie utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny i trwały, wiąże się też z poczuciem smutku i osamotnienia, które są tym większe, gdy strata takiej osoby następuje nagle i w tragicznych okolicznościach. W takiej sytuacji powódka straciła ojca, a co za tym idzie, jego miłość, wsparcie i pomoc. Jednakże uczucie bólu i smutku po zerwaniu więzi z ojcem nie spowodowało u powódki takiej dezorganizacji życia, by zasadnym było zasądzenie zadośćuczynienia w granicach ustalonych przez Sąd I instancji.

W realiach sprawy nie było podstaw do zanegowania faktu, że powódka była związana z ojcem, który uczestniczył w procesie wychowawczym córek, pomagał im w nauce i spędzał z rodziną czas wolny od pracy. Z drugiej jednakże strony charakter pracy Sł. S. uniemożliwiał znaczniejsze zaangażowanie w życie rodzinne, a większość obowiązków związanych z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci spoczywała na żonie E. S., która nie pracowała zawodowo i była w stanie zapewnić dzieciom większe wsparcie w bieżących sprawach życiowych.

Nie bez znaczenia pozostawała również okoliczność, iż powódka, mimo utraty ojca w młodym wieku, w którym opieka ze strony obojga rodziców miała istotne znaczenie dla jej prawidłowego rozwoju, nie pozostawała osamotniona w swoim cierpieniu, posiadając drugiego rodzica i rodzeństwo.

Uwzględnieniu podlegał nadto stopień pogodzenia się powódki z utratą ojca – jakkolwiek zakres cierpień doznawanych przez M. S. (2) w początkowym okresie żałoby był nasilony, to w chwili obecnej nie odnotowano obniżenia aktywności życiowej powódki, która bez przeszkód zakończyła edukację zdobyła zawód, a brak zatrudnienia nie jest związany z doznaną krzywdą.

W Świetle powyższych okoliczności należne powódce zadośćuczynienie powinno, w ocenie Sądu Apelacyjnego kształtować się na poziomie 90.000 zł.

Jednocześnie Sąd II instancji uznał, że dalsze obniżenie zadośćuczynienia, postulowane w apelacji pozwanego, nie było zasadne i zbyt daleko idące. Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy powódka straciła ojca w wieku 10 lat, jej cierpienia w okresie nasilonej żałoby miały znaczny charakter, do chwili obecnej wspomina zmarłego i odwiedza jego grób. Dlatego uznana przez pozwanego kwota 70.000 zł była zbyt niska, nie odzwierciedlająca rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy.

W obu apelacjach zakwestionowana została decyzja Sądu I instancji w przedmiocie zakresu przyczynienia się Śl. S. do powstania szkody.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w tym względzie przez strony, Sąd Apelacyjny nie zgodził się zarówno z zapatrywaniem, że przyczynienie nie miało miejsca, jak i z poglądem, że poziom przyczynienia poszkodowanego był wyższy od przyjętego przez Sąd Okręgowy.

Jak słusznie Sąd ten zaznaczył w uzasadnieniu wyroku, powołując się na stanowisko orzecznictwa SN, przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody o którym mowa jest w art. 362 k. c. jest każde zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody.

W rozpatrywanym przypadku nie ulegał wątpliwości fakt, że poszkodowany prowadził samochód w stanie nietrzeźwym, nie był też zapięty pasami bezpieczeństwa. Te okoliczności zdecydowały, że nie zachowując odpowiednich środków ostrożności doprowadził do uderzenia pojazdu w drzewo a następnie wypadł na jezdnię i został przejechany przez samochód prowadzony przez M. P.. Gdyby nie zawinione postępowanie Śl. S., do wypadku by nie doszło – poszkodowany nie znalazłby się na jezdni i nie byłby narażony na uderzenie przez inny pojazd. Między powyższym zachowaniem poszkodowanego a skutkiem w postaci jego zgonu w wyniku przejechania przez M. P., zachodził związek przyczynowy w rozumieniu art. 362 k. c. Stanowisko Sądu Okręgowego było w tej mierze prawidłowe.

Ocena wysokości przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody należy do kwestii prawnych, pozostających w gestii sądu. Tym samym opinia biegłego, którego zadaniem jest wyłącznie wydawać opinie co do faktów, nie jest w powyższym względzie wiążąca. Dlatego Sąd Okręgowy mógł dokonać własnej oceny dotyczącej przyczynienia opierając się na opinii K. C. w zakresie w jakim dostarczyła informacji o przebiegu i okolicznościach wypadku. Te zaś dawały podstawę do wyprowadzenia wniosku, że zachowanie Śl. S. było na tyle nieprawidłowe, że stanowiło współprzyczynę wypadku. Zważywszy na rodzaj nieprawidłowości jakich dopuścili się obaj uczestnicy zdarzenia wnioski Sądu, że każdy z nich przyczynił się do powstania szkody w 50%, był prawidłowy.

Za zasadne Sąd II instancji uznał natomiast zastrzeżenia apelacji powódki odnośnie daty od której zostały zasądzone odsetki od przyznanego zadośćuczynienia. Należało bowiem zgodzić się z poglądem, popartym przytoczonym przez skarżącą orzecznictwem, iż odsetki należały się od daty wcześniejszej niż przyjęta przez Sąd Okręgowy. W omawianym przedmiocie decydująca jest data zgłoszenia szkody w postępowaniu likwidacyjnym (art. 481 § 1 k. c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Powódka zwróciła się o wypłatę zadośćuczynienia w piśmie z dnia 21 października 2014 r. z tym, że w pozwie domagała się zasądzenia odsetek od dnia wydania decyzji wypłacającej część dochodzonej należności. Żądanie to było zasadne.

Ostatecznie, zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota 35.000 zł. powstała po obniżeniu sumy 90.000 zł o stopień przyczynienia i po uwzględnieniu wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 10.000 zł.

Odsetki od powyższej sumy należały się od dnia 11 grudnia 2014 r.

Dlatego Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 386 § 1 k. p. c. dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku i oddalił obie apelacje w niewzględzonej części (art. 385 k. p. c.).

Z uwagi na trudną sytuację materialną powódki (została całkowicie zwolniona od kosztów sądowych), oraz ocenny charakter roszczenia, Sąd II instancji nie obciążył jej kosztami postępowania apelacyjnego (art. 102 k. p. c. w zw. z art. 391 § 1 k. p. c.).